

DZIENNIK

ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna Mk 15000.—

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej 18. Tel. 1. 64.

Przedpłata miesięczna Mk 15000.—

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrówi jednoszpaltowy 250 Mk W rubryce „Nadesłane” 50%, na pierwszej stronie lub w tekście jako też układ tabelaryczny 100% do datk W niedziele i święta 25% drożej. Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rocznik 18/1

Cieszyn, niedziela 8 lipca 1923

Nr. 97

Gdański wrzód.

Cieszyn, 7 lipca.

Wolny dostęp do morza, to jeden z pierwszych warunków prawdziwej niepodległości danego państwa, gdyż daje niezależność gospodarczą, a za gospodarczą wszelką inną. Noszeniem sów do Aten byłoby dowodzenie tego w takiej np. Anglii, Holandji, a na szczęście i Polska o np. Anglii, Holandji, a na szczęście i Polska po ważnie zabiegać o wolny wylot na morze.

Właśnie w tych dniach toczy się w Genewie coś jakby proces. Polska bowiem wystąpiła ze zarzutami pod adresem Ligi Narodów z powodu wypaczenia postanowień wersalskiego traktatu, dającym Rzeczypospolitej swobodny dostęp do morza przez Gdańsk, wypaczeniem, poczynionym przez wysokich komisarzy z ramienia Ligi Narodów w Gdańsku na niekorzyść Polski tak dalece, że ściśle biorąc swobodnego i niezależnego dostępu do morza tak jakby nie posiadamy i uprawnienia nasze coraz w Gdańsku maleją. To musi ustać.

W dniu 29 czerwca wystosował nasz minister spraw zagranicznych Seyda obszerną notę do Ligi Narodów, w której to nocie polski rząd stwierdza, że Gdańsk nie spełnił swego zadania jako port Polski, a to skutkiem fałszywego tłumaczenia i stosowania podstawowych paragrafów traktatu wersalskiego, regulującego w artykułach od 100 do 108 stan prawnopanstwowy Polski do Gdańska. Stało się tak nie tylko skutkiem zaciekłej oporności Gdańszczan, raczej rządzącej nimi klikki, w odniesieniu do Polski, ale także wobec zawilej procedury rozjemczej, zbudowanej na konwencji polsko-gdańskiej z dnia 9 listopada 1920 r., oraz orzeczeń Wysokich Komisarzy, jakie przekraczają ich uprawnienia tak dalece, że postanowienia te stają w sprzeczności z poprzednimi, względnie zatwierdzonym przez Radę Ligi porozumieniem i przybierają charakter zarządzeń administracyjnych, a nawet naruszają suwerenność państwa polskiego w zakresie ustawodawstwa a nawet administracji. Rząd polski stwierdził, że Rada Portu w obecnym stanie stanowi szkodę dla państwa polskiego, gdyż nie spełnia swych zadań. Wobec tego rząd polski domaga się zasadniczej rewizji istniejącego stanu rzeczy i wprowadzenia w życie gwarancji, ustalonych na rzecz Polski przez Wersalski Traktat.

Na skutek tej noty toczy się w tej chwili właśnie w Radzie Ligi Narodów rozprawa, w której oskarża polski delegat w Gdańsku p. Pluciński, ujawniając niesłychane wprost zyskany, jakim podlegają podstawowe wprost i zasadnicze potrzeby wywozu i wwozu Polski ze strony Gdańska, którego pierwotną rolę, przewidzianą traktatem zupełnie zniekształcono. Wysłannik Polski stanowczo wystąpił również przeciwko uroszczeniom Macdonalda, wysokiego komisarza w Gdańsku, który działa na szkodę Polski i zapowiedział, że w razie nieuznania polskich żądań, Polska wystąpi z własnymi wnioskami.

Trudno przewidzieć, jak się „proces” zakończy: gdy jednak Gdańsk jest naszą sprawą wprost bytowa — nie ustąpimy i sprawę musimy wygrać za wszelką cenę. W. K.

Ostatnie wiadomości

Pogłoski kół rządowych o rzekomej dymisji ministra spraw zagranicznych Seydy. W związku z akcją, jaką na mocy uchwały sejmowej i senatu podjął rząd w Lidze Narodów celem rewindykowania praw Polski do Gdańska, kół antyrządowe szerzą pogłoskę o rzekomo zamierzonej dymisji min. Seydy ze względu na dotychczasowy przebieg rozpraw w Lidze Narodów w tej sprawie. Zdawano sobie powszechnie sprawę z tego, że walka ta będzie wymagała wiele wysiłków, ażeby dokonać dzieła zamierzonego. Wyzykiwanie przebiegu akcji o te prawa przez kół antyrządowe do walki wewnętrzno-politycznej chybia celu. Pogłoski o rzekomej dymisji są wobec tego pobożnym życzeniem.

Senat przyjmuje szereg donosliwych ustaw. Na 26 posiedzeniu senatu przyjęto jednomyślnie i bez wszelkich poprawek w sejmowym brzmieniu ustawę w przedmiocie honorowego dożywotniego uposażenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Sprawozdawcą był senator Buzek (P. S. L.). Następnie zajęto się projektem ustawy w sprawie zmiany ustawy o współdzielniach. Po dłuższej dyskusji sprawozdanie zwrócono do senackiej komisji gospodarstwa społecznego z tem, że marsz. senatu ma zapowiedzieć sejmowi zmianę w ustawie. W dalszym ciągu senat przyjął bez zmiany ustawę sejmową w przedmiocie amnestji z powodu uznania granic Rzeczypospolitej. Senat przyjął następnie ustawę o scaleniu gruntów z szeregiem poprawek, m. i. z poprawką senatora Kędziora (P. S. L.), o której wczoraj donosiliśmy. W dalszym ciągu obrad senat przyjął projekt ustawy w przedmiocie podwyższenia wkładki państwowej na kapitał zakładowy centralnej kasy spółek rolniczych w Warszawie, oraz w przedmiocie udzielenia gwarancji państwa za zobowiązanie tejże kasy. Wkładkę państwową podwyższono z 15 milionów na 6 miliardów. Gwarancję zaś ustalono do wysokości 50 miliardów. Senat przyjął następnie bez dyskusji ustawę w sprawie podwyższenia kar, oraz odszkodowań w postępowaniu administracyjno-karnym i dyscyplinarnym władz samorządowych w b. Galicji, projekt ustawy w sprawie stanowisk oficerów w polskiej marynarce handlowej, projekt ustawy w przedmiocie ratyfikacji układu polsko-niemieckiego podpisanego w Dreźnie 1 maja 1923 r., a wreszcie przeszedł do omawiania sprawozdania komisji administracyjnej i samorządowej o projekcie ustawy w przedmiocie dokonywania zmiany granic miejskich na obszarze b. dzielnicy austriackiej. Ustawę tę przyjął w brzmieniu sejmowym. Senat przyjął dalej ustawę w przedmiocie ustanowienia urzędu ministra reform rolnych, ustawę w przedmiocie rozciągnięcia na obywateli państw obcych przepisów prawnych z tytułu nieszczęśliwych wypadków przy pracy, niezdolności do pracy, starości, śmierci, jakoteż braku pracy, projekt ustawy w przedmiocie zmiany niektórych artykułów obo-

wiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, a wreszcie ustawę o daninie leśnej. Sprawozdawcą był sen. Scibor (P. S. L.). Poprawki zgłoszone do tej ustawy zostały odrzucone, a ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowym. Wreszcie w sprawie ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych senat polecił marsz. zapowiedzieć sejmowi zmiany. Na tem posiedzenie zakończono.

Spór między marszałkiem Piłsudskim a gen. Szeptyckim. Pisma warszawskie donoszą, że podpisany został protokół w sprawie honorowej między marsz. Piłsudskim a gen. Szeptyckim i doręczony Prezydentowi Rzeczypospolitej, który poweźmie w tej sprawie decyzję.

Indeks cen hurtowych wskaźnikiem obliczeniowym. Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów min. skarbu Linde przedłożył swój program finansowy. Dyskusję nad ekspozycją ministra odroczone do następnego posiedzenia. Min. skarbu usuwa całkowicie wprowadzenie złotego polskiego obliczeniowego i pozostawia jedynie bony złotowe, jak papiery lokacyjne. Za wskaźnik obliczeniowy używany będzie w przyszłości tylko indeks cen hurtowych.

Szczegóły projektu uposażeniowego. Podkomisja urzędnicza przyjęła dziś artykuły 66—70 dotyczące zaliczenia wojskowych do poszczególnych grup uposażeniowych. Stosownie do projektu rządowego zaliczono podporuczników do grupy IX. Dalsze stopnie idą kolejno aż do marszałka Polski, który zaliczony jest do grupy I. Szeregowcy od kaprała począwszy są zaliczeni do grupy XVI, a dalsze stopnie posuwają się aż do grupy X starszego sierżanta. Co do oznaczenia żołdu komisja postanowiła porozumieć się jeszcze z min. skarbu, a to z uwagi na to, że pozycja projektu rządowego wydaje się za niską. Funkcjonariusze policji zostali wliczeni do grupy poszczególnych według projektu rządowego jedynie na umundurowanie przy nominacji podniesiono jednorazową kwotę do 1000 mrońskich, zaś dla służby śledczej do 60 mrońskich miesięcznie. Następnie przedyskutowano dział projektu, dotyczący nauczycieli i dyrektorów państwowych szkół średnich. Przyjęto projekt rządowy z nieznacznymi zmianami. — Znaczniejsze poprawki dotyczą tylko nauczycielki szkół średnich, którzy po przesłużeniu 6 lat (projekt rządowy mówi o 9 latach) osiągną VIII grupę, zaś po następnych 9 latach (a nie po 12) w grupie VI, osiągną grupę V.

Trocki uznaje pokojowe dążenia Polski. Z okazji urzędzonego przez rząd sowiecki tygodnia floty powietrznej wygłosił Trocki mowę, w której omawiając stosunek do Rumunii zauważył, że to państwo już mniej myśli o awanturach wojennych. Co się tyczy Polski, to ujęcie steru przez kół kupieckie oznacza tylko umocnienie stosunków gospodarczych z Rosją. Również i Polska nie ma wcale zamiaru prowadzić wojny ani z Rosją, ani z Niemcami.

P. K. K. P. Bielsko z dnia 7 lipca 1923

K. czeska	3260—	Dolary	107500—
Mk niem.	0-40	Guld. hol.	42850—
K. austr.	1-42	Funt. ang.	474000—
Frankl franc.	6490—	Liry włoskie	4500—
Frankl szw.	18800—	Złoty polski	17000—

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe

Na Macierz Szkolną złożył prof. szkoły handlowej p. Jan Sabela w Cieszynie 150.000 Mk, zamiast zawiadomień o swym ślubie z p. Anną Kołodrówną, który odbędzie się dziś, 7 lipca br. po południu, w kościele ewangel. w Cieszynie.

Wieczornica Sokola odbędzie się dziś wieczorem o godz. 8 w sali Domu Narodowego tylko dla członków Głównego Komitetu Złotowego i Sokola. Po części oficjalnej odbędzie się zabawa towarzyska. Sokoli, posiadający mundury, powinni przybyć umundurowani.

Likwidacyjne posiedzenie Głównego Komitetu Złotowego odbędzie się we środę, dnia 11 bm., godziną 7 wieczorem, w sali Domu Narodowego. Osobnych zaproszeń nie wysyłamy. Wydział.

Komisja kasowa (Głównego Komitetu Złotowego) przyjmuje wszelkie rachunki, dotyczące zlotu do poniedziałku, 9 bm., do godziny 6 wieczorem w swym biurze w Domu Narodowym, I piętro, drzwi 15, lub Bank Krajowy u p. prokuratora Franciszka Siwka. Po tym terminie rachunków zlotowych przyjmować nie będziemy. Komisja Kasowa.

Zgłoszenia nowych członków Sokola przyjmuje sekretarz, p. Józef Maulz, Bank Śląski. Sposobność przystąpienia do Sokola nadarza się dziś na wieczornicy. Sekretarz.

Z kursu wakacyjnego P. T. P. Rozpoczęty w poniedziałek Kurs wakacyjny P. T. P. trwa w dalszym ciągu i zyskuje coraz nowych uczestników, których liczba podniosła się już do 120. Wykłady z różnych dziedzin naukowych elektyzują wprost słuchaczy. Po wykładach teoretycznych, wygłaszanych przed południem, odbywają się po południu ćwiczenia w laboratorium fizyka i chemii i chemizmu Akademii Roln. pod kierownictwem prof. Duchowicza. Nadto zorganizowano cały szereg wycieczek naukowych. Uczestnicy zwiedzili w tym tygodniu w 2 grupach po 50 browar cieszyński. W przyszłym tygodniu zwiedzą cementownię w Góleszowie i garbarnię p. Kohna w Cieszynie, w niedzielę zaś urządzają gremjalną wycieczkę na Stożek. Przybywają także w przyszłym tygodniu nowi prelegenci: prof. U. J. dr. Dąbrowski z Krakowa („Śląsk w dziejach Polski“), p. Majewiczówna z Krakowa („Metodyka języka polskiego“) i znany geolog prof. Łoziński („Karpaty Zachodnie i Śląsk ze szczególnem uwzględnieniem geografii przemysłowej“). Kurs przeszedł wszelkie oczekiwania uczestników.

Od Czantorji po Babia Górę. Staraniem O. T. T. „Beskid“ w Cieszynie odbędzie się w dn. od 9 do 13 lipca 1923 wielka wycieczka w „Beskid“ z następującym programem: Poniedziałek, dnia 9 lipca o godz. 9-11 rano odjazd z Cieszyna do Bażanowic, stąd wycieczka na Czantorję i szczytami na Stożek, nocleg w schronisku (5 do 6 godzin drogi); wtorek, dnia 10 lipca o godz. 7 rano wymarsz ze schroniska, wycieczka przez Kiczory, Kubalonkę, Czarną Wiselkę, Przysłop na Baranią (1214 m), stąd zejście przez Glinny do Węg. Górki, gdzie nocleg (7 do 8 godzin drogi); środa, dnia 11 lipca o godz. 6 rano wymarsz do Żabnicy, stąd wycieczka na Romankę (1366 m) i Pilsko (1557 m), zejście do Korbielowa, nocleg w Krzyżowej lub Jeleśnej (9 do 10 godzin drogi); czwartek, dnia 12 lipca wymarsz do doliny Koszarawy o godz. 7 rano, wycieczka na Babia Górę (1725 m), nocleg w schronisku (9 godzin drogi); piątek, dnia 13 lipca o godz. 6 rano zejście do Jeleśnej i powrót przez Żywiec i Bielsko do Cieszyna o godz. 10-15 wieczorem (7 godzin drogi). Liczba uczestników ograniczona do najwyżej 20 osób; w wycieczce mogą brać udział panie i panowie. Zgłoszenia przyjmuje do niedzieli, dnia 8 lipca włącznie, wiceprezes Towarzystwa dr. Jan Galicz, Górna 5. Uczestnicy wycieczki złożą na „Beskid“ na ręce wymienionego po 2500 marek od osoby, o ile są członkami Towarzystwa, nieczłonkowie po 5000 marek polskich. Zaznacza się, że mniej wytrwali turyści mogą wycieczkę przerwać każdego dnia, a więc po dojeździe na Stożek, do Węg. Górki lub Jeleśnej.

Zarząd Koła pow. Stow. chrz.-nar. naucz. szk. powsz. zawiadamia koleżanki i kolegów, że wycieczka do Tatr i Pienin odbędzie się w czasie od 15—22 lipca włącznie. Odjazd bez względu na pogodę w niedzielę, 15 lipca o godz. 17-20 wieczorem z Cieszyna. Zbiórka pół godziny przed odjazdem na dworcu na Bobrowce.

Drób wyrządza szkody w plantacjach miejskich. Zauważono, że plantacje i place publiczne uszkadza wolno wypuszczany drób. Przel miasta poleciło dozorców plantacji i zamiataczom ulic chwycić wolno biegający drób i oddawać urzędom policyjnym. Drób schwytyany podlega konfiskacie lub zwrócony zostanie właścicielowi za zapłatę odpowiedniej grzywny.

„Record-Swiat Kobiety“ w najnowszym numerze lipcowym przynosi bogato ilustrowaną treść: Z krajów mody. Nerwowość u kobiet dr. Frostiga - nowela T. M. Nittmana. Mój przyjaciel Igor. Sprawozdanie z Konkursu i Wystawy Robót Ręcznych „Świata Kobiety“. Z teatrów (Lwów i Poznań). Sady dla małoletnich. J. Gelli. Pantofelek. Mówią że... Wiersz K. Bukowskiego. Sławny Mr. Marcel. Dobra gospodyni (drobne porady). Pogadanki kosmetyczne. O włosach i t. d. W dziale robót ręcznych hafty białe, barwne i Richelieu. W dziale żurnalowym około 100 modeli najróżnorodniejszych.

Jenerałnym dyrektorem teatrów miejskich w Warszawie zostać ma znany literat i krytyk teatralny K. Makuszyński, który będzie miał dwóch doradców, mianowicie reżyserskiego p. Solskiego i artystycznego p. Osterwę.

Przegląd polityczny

O szkoły ukraińskie. „Dilo“ donosi, że szeregi instytucji, oraz najwybitniejsi politycy ukraińscy, przebywający w Małopolsce Wschodniej, wnieśli do Sejmu i Senatu petycję w sprawie założenia wyższych uczelni ukraińskich. Petenci akcentują utrakwistyczny charakter uniwersytetu lwowskiego, prócz tego jednak domagają się zakładania ukraińskich wyższych szkół, nie oznaczając jednakowoż miejsca ich założenia. „Dilo“ podaje statystyczne dane o rozwoju wyższych ukraińskich tajnych szkół. Według tych danych w roku 1922-23 ilość studentów w tych zakładach wynosiła 1014, z czego na prawie 520, na filozofii 324, na medycynie 170. Ogólna ilość katedr 65. Na techniczne kursa uczęszczało ogółem tylko 10 studentów. Kursy odbywane w tajnych uczelniach uznawane są w Czechosłowacji i Austrii.

O diecezję śląską. Przybył do Katowic z Warszawy nuncjusz apostolski arcybiskup Lauri. W związku z tą wizytą prasa przypomina, iż dotychczas nie są załatwione tak ważne sprawy kościelne, jak utworzenie diecezji śląskiej. Przez utworzenie administracji apostolskiej został Górny Śląsk wyjęty z jurysdykcji biskupa wrocławskiego, ale nie stał się diecezją, co sprawia, iż obecnie stan kościoła katolickiego na Górnym Śląsku jest stanem przejściowym. Drugą sprawą jest wyłączenie Śląska Cieszyńskiego z diecezji wrocławskiej i przyłączenie go do administracji apostolskiej śląskiej względnie do przyszłej diecezji śląskiej. Ludność cieszyńska zrozumieć nie może, dlaczego traktuje się ją inaczej niż Śląsk Górny, który już od ośmiu miesięcy ma swój odrębny zarząd kościelny.

Kłeska marksizmu. W dłuższym artykule „Gazety Warszawskiej“ znajdujemy takie zwyciężenie ujęcie kłeski socjalizmu, urzeczywistnionego w bolszewickiej Rosji: Rewolucja rosyjska a potem przewrót powojenny w Niemczech dały możliwość praktycznego wypróbowania doktryny socjalistycznej; próbę tę przeprowadzono i rezultat wypadł fatalnie. W Rosji do urzeczywistnienia życia społecznego według wskazań Marksa wzięli się wybitni znawcy tej teorii, ludzie wielkiej zdolności i zupełnie wyjątkowej energii i obdarzeni przytem przez rewolucję tak wielką i absolutną władzą, jakiej nie miał żaden samowładca w historii świata; nie było bowiem obyczaju, zwyczaju czy instytucji ustawowej lub tradycyjnej, w której obronie obronie powstała najłżejsza opozycja przeciwko poczynaniom pp. Lenina, Bronstiena i kompanii. Było to więc idealne pole doświadczalne, na którym majstrówstwo marksizmu mogli i istotnie przeprowadzić najkonsekwentniej w świecie wszystko to, co apostoł socjalizmu uważał za konieczne i wystarczające do zbawienia ludzkości. Wkroczone więc od Newy do Kamczatki rażno na drogę „krótkiego okresu dyktatury proletariatu“, zniesiono instytucje istniejące i utworzone nowe, a wynikiem miał być raj na ziemi. Teoria jednak zawiodła i raj nie następował, „krótki okres dyktatury“ przeszedł z konieczności w trwały system tak strasznego teroru, iż możliwość jego

W Gorce i Pieniny.

(Garść urywków z pamiętniczka, z wycieczki uczn. gimn. VII. klasy.)

(Ciąg dalszy)

IV.

Śmiało mogą się orły i sokoly gnieździć. Przejeżdżamy najgłębsze miejsce na Dunajcu, a zarazem najwyższe między górami, gdzie według podania Janosik próbował zrzucić swoich towarzyszy w zawodzie, gdyż to warunek przyjęcia. Przypomina to bardzo przejazd kozaków czajkami przez Nienasyciec dniewowy. Pozostawiamy za sobą Facimiech, który dolinę zupełnie i zamknął za nami, a przeciwniegi brzeg pienięski, leżący w Czechosłowacji zamknął przed nami dalszą drogę. Nurt Dunajca spokojny, głębszy, woda zielonawa, odbijająca w swoim lustrze bogatą roślinność po obu brzegach, górale odkładają żerdzie, łódki płyną wolniej. Na tej przestrzeni Dunajca było rojno, znojno i gwarowo. Górale spławiający drzewo Dunajcem do Wisły ukończyli swoją porę obiadową u brzegu i zaczęli odwiązywać swoje trat-

wy od brzegu i spychać je na pełną wodę. Łódki nasze przemykają się żwawo i zgrabnie pomiędzy tratwami niby małe rybki przez oka sieci i mkną coraz to szybciej pod Sokolicę, zostawiając tratwy coraz to bardziej w tyle, gdyż te z powodu niskiego stanu wody osiadły miejscami, głównie na zakrętach na mieliznach.

Zatrzymujemy się nad źródłem stuletniem, którego wody mają dar przedłużania życia ludzkiego aż do stu lat, podziwiamy wspaniałą drogę po stronie czeskiej, zbudowaną przed wojną przez galicyjski Wydział krajowy i przez rząd węgierski wspólnie. Tutaj miał dawniej wygrywać jakiś potomek dawnych zbójców na tratwie, lecz obecnie zaginął o nim wszelki śluch. Niedaleko do tego miejsca po czeskiej stronie, na ślicznie położonej polanie, stała dawniej restauracja, otwarta latem dla gości ze Szczawnicy i ze Śmierdzonek, i wygrywała tutaj skoczne czardasze cygańska kapela. Wsiadamy do łódki z żalem, bo chciałoby się tutaj wiek przepędzić, i mknijemy po zakrętach, omijamy głązy leżące na dnie Dunajca, zwane niedźwiedziami w ludowej gwarze, o które rozbijają się fale i bluzgają wodą po łódkach, ułatwiając bezpłat-

ność kąpiel tym, którzy siedzieli na łódkach skrajnych. Mijamy po prawej stronie świeżo zbudowany domek, służący za schronisko dla czeskiej straży granicznej, a po lewej schronisko Sienkiewicza. To wskazówki, że nasza uroczą jazda dobiega końca, dolina się rozszerza, górale przybijają do brzegu, skąd czeka nas jeszcze godzina wędrówki do Szczawnicy Zdroju, gdzie mamy nocować.

Wyjechaliśmy z tego zaczarowanego zamku, bo ściany wapienne, które się w Dunajcu odbijają, podobne do jakiegoś zaklętego gmachu, położonego nad tajemniczym jeziorem, nad Dunajcem. I spoglądasz tylko wokół siebie, by gdzieś w zamku zobaczyć zaklętą królową, lub nimfy rusalki, prowadzące swe korowody nad topielą Dunajca. Przebiegliśmy ten kraj, lecz bogactwo wrażeń, to tak jak mary sennie, będąc ciągle przed oczyma stawać, bo

już żadna z sił.

Oskardy ni młoty

Nie uwolnią Ci serca z pęt wiecznej tęsknoty.

C. d. n.

nastania w Europie dwudziestego wieku była okropną niespodzianką i ostatecznie po paru latach usiłowań urządzenia życia na modłę socjalistyczną sami inicjatorzy, ludzie, powtarzamy, wielkiej wiedzy, w tej dziedzinie i energii, musieli przyznać, że wszystko to jest na nic i pod grozą całkowitego wymarcia z głodu uszczęśliwianych obywateli, zawrócili z socjalistycznej na burżuazyjną drogę, chwytając się w swej opresji nawet takich słomek ze śmietnika, jak domy gry.

Głosy prasy angielskiej. Z głosów prasy angielskiej, która komentuje żywo ostatnią fazę stosunków francusko-angielskich, zasługuje na bliższą uwagę artykuł „Timesa“ i „Morningpost“. „Times“ stwierdza, że kwestja formy odpowiedzi jest właściwie sprawą drugorzędną. Anglia zasadniczo obstaje za tem, by Niemcy płaciły, aż do ostatnich granic swojej możności płatniczej. Wyraźniejsze stanowisko zajmuje „Morningpost“, która występuje niedwuznacznie za utrzymaniem przyjaźni z Francją. Pismo to życzy sobie, by niedorzeczne przypuszczenie, jakoby okupacja zagłębia zagrażała Anglii, wreszcie ustało. Niemiecki przemysł, zdaniem tego dziennika, będąc jednym z najsilniejszych w świecie, stanowi bardzo poważną konkurencję z przemysłem i handlem Anglii. Przy tego rodzaju ukombinacji trudno jest oczekiwać współpracy angielsko-niemieckiej. Miarodajnym dla poglądów na przyszły rozwój stosunków francusko-angielskich może być informacja dziennika „Pall Mall Gazette“. Dziennik ten pisze m. in.: Pomimo rozszerzanych w pewnych kołach poglądów o możliwości samodzielnego kroku, pozostaje sytuacja bez zmiany. Polityka rządu angielskiego pójdzie nadal w kierunku współpracy z Francją, jakkolwiek trudności są bardzo wielkie. Lord Curzon uprawia swoją politykę z całkowitą aprobatą gabinetu.

Szczegóły ucieczki mordercy śp. Twerdochliba. „Wiek Nowy“ donosi, że śledztwo w sprawie ucieczki mordercy śp. Twerdochliba — Ukraińca Dzikowskiego, ustaliło wprost sensacyjny związek między kradzieżą auta z garażu firmy „Kardau“ przy ul. Cichej, a dokonaną w dniu ucieczki Dzikowskiego. Sprawca kradzieży rozbil garaż, podniósł żelazną roletę i wyjechał autem, nie mając nawet tabliczki z numerem. Jak stwierdzono, w porozumieniu ze sprawcami niesychanej kradzieży był zajęty w garażu 17-letni Stefan Strubczewski, który znikł bez śladu. Znikł również 16-letni Andrzej Zaleski, zajęty w garażu. Tymczasem szofer z fabr. „Cointreau“ Poznański, będąc autem w drodze, ujrzał w Zamościu skradzione auto, którem jechali jakiś młody chłopiec i starszy mężczyzna. We Lwowie z fotografii rozpoznał w nim mordercę Dzikowskiego. Kierunek ucieczki zbiera skradzionem autem jest już znany policji. Policja prowadzi śledztwo celem wykrycia całej zbrodniczej sieci, która umożliwiła we Lwowie tak niesłychaną i bezczelną ucieczkę mordercy autem. Stwierdzono między innemi, że jakiś Ukraińczyk (a nawet 3 panny) czekali przed więzieniem na ulicy w dniu ucieczki Dzikowskiego, chcąc go „odwieźć“. Prez. sądu zarządziło ostre śledztwo i zawiesiło winnego dozorcę Stysia w służbie.

Ze świata

Niebywałe upały. Z New Jorku donoszą: Od czterdziestu lat już w Ameryce północnej nie notowano tak strasznych upałów jak w czerwcu b. r. Fala szalonych upałów, która przechodzi przez Nową Anglię, New Jork i Stany Zachodnie spowodowała śmierć stu osób. Tysiące ludzi zapadło na częściowe porażenie słoneczne. Od kilkudziesięciu lat Ameryka północna nie przeżywała tak niezwykłych upałów. Robotnicy z trudem wykonywają pracę swą. Wobec tego, że temperatura nie spada należy przewidzieć, że ilość ofiar się powiększy. W odlewniach Pittsburga zawieszono pracę, w Detroit Ford zwolnił swych robotników. Tak samo pewnie uczynią kopalnie. Wędrowni narodził się w New Jorku do Concy Island i innych miejscowości morskich jest wprost niebywała. Policja zezwoliła ludności na nocowanie w parkach publicznych i mieszkańcy przedmieść przewieźli nawet swe materace do parków, skwerów i ogrodów.

Manja taneczna. Ostatnia wiadomość o oblędzie tanecznym w Ameryce donosi, o młodym człowieku, który przetańczywszy 42 godziny, puścił nagle tancerkę i dostał napadu szału. Epidemia taneczna nie jest nowością i historia zna jej kilka wypadków. Około roku 1374 na ulicach Akwizgranu zjawili się liczne osoby, tańczące z namietnością. Biorąc się za ręce, tańczyły w koło w najwyraźniejszym szale i przestawały dopiero przy najzupełniejszym wyczerpaniu. Zaraz ta rozszerzała się coraz bardziej, najdalsze sceny odgrywały się w Metz i Kolonii. Mężczyźni i kobiety, chłopcy i dziewczęta opuszczali pracę, by kręcić się w opętany sposób. Pokusa nowej tej manji była tak silna, że dom i robota szły w zapomnienie. Nieporządek i dezorganizacja zapanowały w wielu okolicach. Bandy żebraków, naśladujących ruchy i spazmy dotkniętych chorobą, przyczyniały się do rozpowszechnienia manji, aż władze zaniepokojone temi objawami zaniechały dotychczasowej tolerancji i wydały ostre rozporządzenia. Niekiedy oblęd związany był z pierwiastkiem religijnym. I tak rozeszła się wieść, że św. Wit przed swoim meczem obiecał ulgę dotkniętym tą manją, którzy dzień jego święcić będą. Więc prowadzono szaleńców procesją do koła ołtarza tego świętego, w nadziei, że to im przyniesie ulgę. We Włoszech w 16 stuleciu choroba ta wystąpiła pod nazwą tarantyzmu, bo przypisywano ją skutkom ukąszenia taranteli. To złudzenie przyjęło się wnet u publiczności, a do niego przystąpiło jeszcze inne. Za jedyne lekarstwo uważano ciągły taniec, który pozwalał rzekomo truciznę rozejść się po całym ciele, a potem wyparować przez skórę. W tym celu najmowano muzykantów, którzy przegrывali ciągle aż do chwili, kiedy pacjent upadł wyczerpany. Ze sugestją jest podstawą dzisiejszego oblędu, nie ulega żadnej wątpliwości. Tak samo w fabryce w Lancashire, gdy na skutek zetknięcia się z myszą, jedna z robotnic dostała spazmów, za jej przykładem poszły trzy inne, a w kilka dni spazmowały wszystkie robotnice fabryki.

Cudowne wynalazki. Wśród amerykańskich wynalazców zaświtała nowa gwiazda, która, jeżeli wierzyć tamtejszemu pismom, dorówna kiedyś wielkiemu Edisonowi. Wynalazca ów nazywa się Doherty. W stosunkowo krótkim czasie otrzymał on około 150 patentów na wynalazki, którym przypisują wielkie znaczenie. Między innemi rozpowszechniony jest w Ameryce piec jego pomysłu, w którym każdy materiał opałowy spala się, wydając najwięcej jednostek ciepła. — Oryginalnym jest również „elektryczny służący“, będący połączeniem różnych elektrycznych domowych roboty bez pomocy żywej służby. Doherty, przechodząc pewnego razu ulicą po wielkiej śnieżycy zobaczył, jak wielkiej ilości koni, wozów, samochodów i ludzi potrzeba na oczyszczenie ulic ze śniegu. To naprowadziło go na myśl skonstruowania takiej maszyny, która jedzie ulicą, zbiera śnieg i układa go od razu na ubite cegielki, tak, że w krótkim czasie ulice są zupełnie oczyszczone. Najprzedziwniejszym jednak ze wszystkich wynalazków jest „łóżko automobilowe“, które Doherty posiada w swoim mieszkaniu, znajdującem się na najwyższym piętrze jednego z „drapaczy nieba“ w N. Jorku. Łóżko to stoi na szynach i zaopatrzone jest w akumulator. Mała skrzynka z guzikami do przyciskania połączona jest z łożkiem za pomocą kabla. Kiedy się naciśnie jeden guzik, otwierają się drzwi pokoju, po naciśnięciu drugiego łożko wyjeżdża na taras, skąd rozlega się wspaniały widok na miasto, port i morze. Dalsze naciśnięcie, a na łożku zjawia się podręczna biblioteczka, za innemi znowu przyjeżdża telefon, aparat do radjotelegrafji, przynoszący wiadomości z całego świata i w. i. Wszystko to razem brzmi trochę jak z bajki. Tyle jednak bajek stało się rzeczywistością, że wierzymy „na słowo“ dziennikarzom amerykańskim i wraz z nimi podziwiamy pomysłowość wynalazcy.

Tajemnica wyrobu perfum francuskich. W „Wiener Stunde“ opowiada chemik austriacki o tajemnicy wyrobu perfum francuskich. Udało mu się zwiedzić laboratorium jednej z największych fabryk perfum w Paryżu. „Wprowadzono mnie — opowiada chemik — do długiej, bardzo

wąskiej i jasnej sali. Pod ścianami wzdłuż sali ustawione były wysokie szafy szklane z grubego szkła szlifowanego. Wystarczyło zasunąć witrynę pionową, aby zawartość na półkach była zamkniętą hermetycznie. Widok tego długiego tunelu szklanego, lśnienie szyb, cisza i odurzający zapach zwiędłych kwiatów sprawiły niezwykle wrażenie. Lecz niespodzianka dopiero teraz nastąpić miała. Półki szklane, których 3-4 rzędów posiada każda witryna, są posmarowane na grubość około 3 palców żółtawą masą. W tym to żółtym kremie utkwione są tysiące konwalij, goździków, fiołków, narcyzów, cyklamienów. Jedne z nich są jeszcze świeże i kielichy mają podniesione, inne więdną, a inne są już martwym szkieletem. Kwiaty te więdną powoli, oddając żółtej masie soki i woń swoją. A każdą cząsteczkę woni, każde tchnienie umierającego kwiatu wsysa w siebie żółta masa. Jedna z witryn nie była otwierana przez 4 lata. Fiołki alpejskie, miłe, jasnofioletowe kwiatki, dziś stały się mumiami ciemnobronzowymi. Lecz zato ich zapach, silny i piękny zapach żyje i jest w cząsteczkach żółtego kremu. Pytam się kolegi o skład chemiczny tej dziwnej eteryczno-chłodnej masy. Ku memu zdziwieniu naglejszemu dowiaduję się, że jest nią zwykłe masło. Tajemnica perfum francuskich jest dla mnie jasna. Z masła, dziś użytego, za sześć do dziesięciu lat powstaje masa, która przy destylacji wydziela olejki eteryczne, które później przemieniają się w tak poszukiwane perfumy. Wcześniejsze destylacje dają tylko produkty pochodne masła. Francuskie perfumierze posiadają takie masło kilkadziesiątletniej starości. Trochę z niego ujmują, wyciągają z tej cząstki esencję, znów pozostawiają za witryną i masło chłonie chciwie ciągle świeże i świeże zapachy kwiatów. Jest to proces obrotowy, obliczony na czas bodaj nieskończenie długi.“

—:—

Dział gospodarczy

Rozporządzenie o urlopach. W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie wykonawcze do ustawy o urlopach pracowników. Na mocy rozporządzenia wszyscy pracownicy posiadają prawo do urlopu w każdym roku kalendarzowym. W przedsiębiorstwach sezonowych to prawo zostaje również utrzymane. W razie niekorzystania przez pracownika z przysługującego mu prawa do urlopu w czasie, wyznaczonym mu w liście kolejności, pracownik nie może żądać udzielenia mu urlopu w innym terminie, z wyjątkiem wypadku nieskorzystania z urlopu z powodu choroby — ani też wymagać z tego tytułu żadnego dodatkowego wynagrodzenia. Pracownicy, oprócz umysłowych, uzyskują prawo do corocznego urlopu po upływie 1 roku pracy: do 8-ego dniowego, a pracownicy młodociani do 14-dniowego; po upływie 3 lat pracy do 15-dniowego. Jeżeli okres pracy, uprawniający pracownika do urlopu, kończy się w ciągu roku kalendarzowego, przedsiębiorca na żądanie pracownika winien udzielić mu przysługującego pracownikowi z mocy ustawy urlopu po upływie jego okresu; urlop ten winien jednakże rozpoczynać się przed końcem tego roku kalendarzowego. Za pracowników, pracujących umysłowo, niezależnie od ich wieku, uważa się: 1. pełniących czynności administracyjne i nadzorcze, a nie wykonujących pracy fizycznej; jako to: zarządców, intendentów, pracowników ruchu, jak inżynierowie, technicy, majstrowie, kierownicy magazynów, sztygarzy, ekspedytorzy; 2. pełniących czynności biurowe i zatrudnionych pracami kancelaryjnymi, rachunkowymi, piśmiennymi, rysunkowymi lub kalkulacyjnymi; 3. pełniących czynności kupieckie, jako to: sprzedawców sklepowych i księgarskich z ukończoną szkołą zawodową bądź średnią oraz odbytą przepisana praktyką, drogistów, farmaceutów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców podróżujących, akwizytorów; 4. artystów, jak: muzycy, aktorzy, malarze i t. p.; 5. zatrudnionych jako personel lekarski oraz wykwalifikowany pomocniczy personel lekarski. Wypłata wynagrodzenia za czas urlopu następuje z dołu, jeżeli umowa między pracownikiem a przedsiębiorcą nie ureguje tego w inny sposób. Przedsiębiorca ma prawo odmówić pracownikowi wypłaty wynagrodzenia za czas

urlopu tylko w tym wypadku, jeżeli udowodni, że w czasie wolnym od pracy, przysługującym na zasadzie urlopu, pracownik pracował zarobkowo w innym przedsiębiorstwie, jako pracownik najemny.

Czynny bilans handlowy Polski. W kwietniu 1923 roku przywieziono do Polski 285.216 ton towarów wartości 848'5 miliardów marek, wywieziono z Polski 1.335.361 ton wartości 937'7 miliardów marek. Bilans handlowy za kwiecień rb. jest więc czynny, gdyż wartość wywozu pokryła 110'5 proc. wartości przywozu. Porównanie powyższych cyfr z danymi za poprzednie 3 miesiące 1923 r. wskazuje, że przywóz do Polski utrzymuje się od początku roku mniej więcej na tym samym poziomie, wywóz natomiast podlega dość silnym wahanom, jakkolwiek począwszy od lutego stale pod względem wartości przewyższa przywóz. W szczególności zauważyć się daje znaczny wzrost wywozu w marcu br. i spadek jego w kwietniu, co wywołane zostało zmianami, zachodzącymi w wywozie węgla. Wywieziono mianowicie węgla w marcu 1.635.000 ton, w kwietniu 885.000 ton.

Wpływy dochodów państwa. „Gazeta Warszawska“ zamieszcza wywiad z wiceministrem skarbu Markowskim, w sprawie sytuacji podatkowej. Wiceminister Markowski oświadczył między innymi, iż najtrudniejszy okres mamy już poza sobą. Obecnie kończy się pobieranie podatku dochodowego, z którego otrzymamy ogółem z górą 100 miliardów marek. Wkrótce zacząć wpływać podatki gruntowy i przemysłowy. Podatek przemysłowy winien przynieść przeszło 100 milionów złotych, gruntowy zaś około 50 milionów.

Ceny artykułów w Ameryce. Celem porównania naszych cen z cenami w Ameryce, przytaczamy cennik reklamowy, ogłoszony w polskich dziennikach amerykańskich z ostatniej chwili. Męska koszula 1 dolar, męskie spodnie 3'80 dol., męskie krawatki do prania 19 cent., szelki 49 cent., skarpetki jedwabne 58 cent., damskie pończochy jedwabne od 1 - 2 dol., spódniczki od 49 cent. do 1'19 dol., sukienka damska jedwabna 5 dol., ubranie męskie wełniane od 7 - 30 dol. z dwoma parami spodni. Trzewiki skórzane od 1 i pół do 5 dol., cukier kryształowy funt 8 i pół cent. (t. j. 1 kg. 17 cent. = 17.000 mkp. czyli o 9000 tańszy niż u nas!) Papierosy paczka 10 cent. Płaca robotnika w fabryce krzesła 75 cent. za godzinę, płaca dziewczęcia do przebierania szmat 3 dol. dziennie.

Stan polskiego budownictwa portowego. Zapoczątkowane już oddawna roboty portowe są prowadzone w dalszym ciągu w bieżącym sezonie budowlanym i potrwać aż do jego ukończenia, t. j. w zależności od stanu pogody, do mies. października lub listopada. Obecnie, poza pracami ściśle portowymi, w Gdyni budowany jest wodociąg, oraz przystąpiono do zakładania centrali elektrycznej; na wybrzeżu wbijane są pale, a wkrótce rozpoczną się roboty kamieniarzkie. Roboty przy budowie portu na Helu, przeznaczonego dla rybaków oraz żegluga kabotażowej t. j. przybrzeżnej) również są kontynuowane, przyczem są obecnie przygotowane konstrukcje drewniane, służące do wybetonowania ścian portu. Poza tym wznaczniane są brzozy półwyspu helskiego, podmywane falami i grożące częściowym runięciem w morze. Dla wzmocnienia brzozy w Karwi zostały zastosowane, po raz pierwszy w Polsce, specjalne schodki betonowe, mające za zadanie rozbijanie pędzonych wiatrem fal morskich i niedopuszczające w ten sposób do niwelowania wybrzeża. Schodki te, systemu „Muralt“, stosowane są obecnie, z wielkim powodzeniem, na brzegach w Holandji. Wreszcie, poza wymienionymi miejscowościami, prowadzone są nadbrzeżne prace ochronne. Mają one szczególną wagę dla Polski, ze względu na niewielką przestrzeń wybrzeża morskiego, jakie posiadamy.

Obrót towarowy na kolejach. Według sprawozdania Ministerjum Kolei Żelaznych statystyka dokonanych przewozów towarów w miesiącu kwietniu 1923 r. w zestawieniu z kwietniem 1921 i 1922 r. przedstawia się jak następuje: Przeciętnie przewieziono dziennie wagonów: w r. 1923 9.934, w 1922 r. 8.929, w 1921 r. 8.601, w tem: w naładowanych na stacjach polskich: w 1923 r. 7.588, w 1922 r. 6.526, w 1921 r. 5.098. 2. przyjętych z zagranicy do Polski: w 1923 r. 1.56y, w 1922 r. 1.342, w 1921 r. 1.228, 3. tranzytowych przez Polskę: w 1923 r. 785,

w 1922 1.061, w 1921 1.375. Ogólny wzrost pracy dziennej o 14 proc. wydaje się nieznaczny ze względu na nadzwyczajny wysiłek i rzeczywistość osiągnięte wybitne wyniki zarządu kolejowego w kierunku odbudowy zniszczonych linii, powiększenia stanu parowozów i wagonów. Odrzuciwszy jednak bardzo liczne przewozy wojskowe, które w porównaniu w 1921 r. znacznie zmalały, przewóz towarów, opłacających przewoźne, przybrał w bieżącym roku wybitnie większe rozmiary. Obniżenie przewozu tranzytowego nastąpiło wskutek tego, że zmniejszył się z jednej strony przyływ towarów żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby, idących przez Polskę do Rosji, a z drugiej strony zrujnowane koleje rosyjskie nie pozwalają jeszcze na jakikolwiek rozwój przewozów towarowych w kierunku na zachód. Zmniejszenie się przewozu tranzytowego należy wreszcie przypisać wrogemu wobec Polski stanowisku niemieckich sfer gospodarczych oraz w znacznej mierze konieczności kosztownego posługiwania się prywatnymi przedsiębiorstwami ekspedycyjnymi, wydanie poleceń na tranzyt w Głównym Urzędzie Przywozu i Wywozu trwającemu nieraz, tak długo, że koniunktura sprzedaży nie może być wykorzystana, jak również bezwarunkowo za długo trwającemu przewozowi kolejami polskimi, co wszystko obniża zdolność konkurencyjną linii polskich.

Ułgi dla budowl nowo wznoszonych. Ogłoszono rozporządzenie ministrów skarbu i spraw wewnętrznych w przedmiocie wykonania ustawy o ulgach dla nowo wznoszonych budowli. — § 1. Uwolnienie od opłat (należności) państwowych i komunalnych w myśl § 2 ustawy z dn. 22 września 1922 r. o ulgach dla nowo wznoszonych budowli (Dz. U. R. P. nr. 82, poz. 786) stosuje się do wszystkich aktów i umów, dotyczących odpłatnego przeniesienia własności nieruchomości, sporządzonych w pierwszych ośmiu latach po rozpoczęciu budowy, a przed jej ukończeniem. Po wykończeniu budowli uwalnienie to stosuje się tylko do aktu lub umowy, dotyczącej pierwszego odpłatnego przeniesienia własności, o ile ten akt lub umowę sporządzono w pierwszych ośmiu latach po wykończeniu budowli. Obowiązek zgłaszania aktów prawnych do wymiaru należności na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, przewidziany w § 43 austr. ustawy z dn. 9-go lutego 1850 r. (austr. Dz. U. nr. 50), wzgl. w rozporządzeniu ministrów skarbu i spraw wewnętrznych z dn. 19-go marca 1920 r. (Dz. U. R. P. nr. 27, poz. 162), pozostaje nienaruszony. § 2. Zaświadczenia, wymienione w art. 4 ustawy powołanej w § 1, wydają niżej wymienione urzędy I instancji, mające nadzór nad budownictwem: 1. na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej: w miastach, w których magistraty są upoważnione do sprawowania nadzoru policyjno-budowlanego — magistraty, w pozostałych zaś miastach, jakoteż w innych osiedlach ludzkich — właściwe starostwa; 2. na obszarze b. zaboru pruskiego: w miastach — magistraty, a w miejscowościach wiejskich — komisarze obwodowi; 3. na obszarze b. zaboru austriacko-węgierskiego — właściwe władze samorządowe gminne, tak miejskie jak i wiejskie. § 3. Ubiegający się o uwolnienie od podatku, wzgl. opłat (art. 1 i 2 ustawy) winny przedstawić zaświadczenie, o którym mowa w § 2 niniejszego rozporządzenia, władzy wymiarowej, wzgl. notariuszowi, powołanemu do wymierzenia podatku, wzgl. opłaty i to w zasadzie przed uskutecznieniem wymiaru; władza wymiarowa, wzgl. notariusz, zatrzymuje to zaświadczenie w oryginalne lub w wierzytelnym odpisie przy aktach. W razie niedostarczenia zaświadczenia podatek, wzgl. opłata, ma być wymierzona.

—:—:—

Praktykanta

z odpowiednim wykształceniem przyjmie
Józef Nowak, handel różnych towarów
Cieszyn, Górny Rynek.

Inteligentnej dziewczyny

albo starszej kobiety poszukuje się tylko na popołudnie do 1 rocznego dziecka, za dobrym wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pod „Spolegliwa“ nadsyłać do biura dzienników Rudolf Pszczołka Cieszyn.

P. 112

Stare przedmioty

(antyki) jak wszelkiego rodzaju obrazy, zegary naczynia i t. d. skupuje

Emanuel Berka Cieszyn,

Głęboka 55

J 1191-3

Głęboka 55

Import obrazów.

Wyrób ram i listew.

Nawozy sztuczne

Superfosfaty, tomasynę, siarczan amonu, sole potasowe, oraz wszelkie inne środki nawozowe poleca

MARJAN SZYF, Kraków XXII.

Wyłączny przedstawiciel na Małopolskę i Śląsk Cieszyński największych polskich fabryk:

Chemiczna fabryka Sp. akc. dawniej Karol Scharif i Ska w Bogucicach, pow. Katowice. Fabryka produktów chemicznych Liban Sp. Akc. Kraków-Podgórze,

K 106

Józef Mastny

Cieszyn

Stary Targ

Tel. 215V/III

magazyn mebli drewnianych, metalowych i tapicerskich, od najprostszyc do najwykwintniejszych

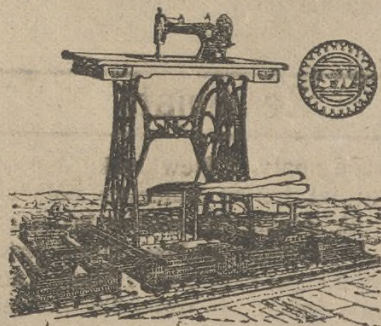
J 98 2-2

Konkurs.

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia

rutynowanej siły biurowej.

Wymagana jest biegłość pisanie na maszynie, znajomość buchalterji i korespondencji w języku niem. i polskim. Zgłoszenia przyjmuje Zakład Obrotu spirytusem w Cieszynie, Rynek I. 11.



Naumana maszyny do szycia

dla domu i przemysłu, uznane za najlepsze. Do nabycia wszędzie w specjalnych składach.

Reprezentacja:

Adolf Kapellner i Brat Biała-Bielsko

Filja CIESZYN, ul. Szeroka 3 (Obok poczty).